

**Wyrok z dnia 23 marca 1999 r.**

**II UKN 537/98**

**Nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 KPC) ocena, że kobieta wychowująca dzieci i prowadząca dom, która na przestrzeni kilkunastu lat urodziła pięcioro dzieci, nie mogła w tym samym czasie pracować stale i nieprzerwanie w miejscu pracy oddalonym o kilka kilometrów.**

Przewodniczący: SSN Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 marca 1999 r. sprawy z wniosku Anieli K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

#### U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1998 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił apelację Anieli K. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 1997 r., którym oddalono jej odwołanie od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 19 grudnia 1994 r., odmawiającej przyznania emerytury z braku wymaganego 20-letniego okresu zatrudnienia. Sąd drugiej instancji uznał za trafne ustalenia Sądu Wojewódzkiego, iż w oparciu o zeznania świadków R., P. i K. nie jest możliwym uznanie, że wnioskodawczyni od 1951 r. do 1972 r. pracowała w zlewni mleka i w gospodarstwie rolnym.

Kasacja wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego zarzuca naruszenie prawa materialnego – art. 4 ust. 2 ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) oraz naruszenie art. 232 i 328 § 2 KPC.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Organ rentowy decyzją z dnia 28 listopada 1991 r. odmówił wnioskodawczyni przyznania emerytury z braku wymaganego 20-letniego okresu zatrudnienia. Nie uwzględniono okresów pracy w gospodarstwie rolnym matki wnioskodawczyni od 19 kwietnia 1951 r. do 31 lipca 1969 r. oraz od 1 listopada 1969 r. do 30 października 1972 r. oraz okresu pracy w zlewni mleka od 19 kwietnia 1951 r. do 30 października 1961 r. Odwołanie wnioskodawczyni od tej decyzji oddalił Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wyrokiem z dnia 9 marca 1993 r., a rewizję od tego wyroku oddalił wyrokiem z dnia 14 października 1993 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

Zaskarżona w przedmiotowej sprawie decyzja organu rentowego z dnia 19 grudnia 1994 r. wydana została wobec zgłoszenia na sporne okresy nowych dowodów w postaci zeznań świadków Józefa K., Katarzyny P. i Anny R. Świadkowie ci zostali przesłuchani przez Sąd pierwszej instancji, który nie znalazł podstaw do uznania tych zeznań za niewiarygodne dla potwierdzenia pracy wnioskodawczyni w zlewni mleka i w gospodarstwie rolnym matki. Prawidłowość oceny tych zeznań skontrolował Sąd Apelacyjny i podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji. Sąd ten wskazał, że świadkowie P. i R. potwierdzały pracę wnioskodawczyni w zlewni mleka do 1951 r., w którym to roku wyszła ona za mąż i który to okres był już uznany przez organ rentowy. Natomiast zeznania tych świadków, jak i świadka K. nie pozwoliły na przyjęcie, że wnioskodawczyni pracowała w zlewni po zamążpójściu, czyli po 19 kwietnia 1951 r. Ten ostatni świadek zakończył zresztą pracę w zlewni w 1953 r. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wnioskodawczyni po wyjściu za mąż zamieszkała z mężem w oddalonej o kilka kilometrów O., tam prowadziła dom, a poczynając od 1953 r. urodziła kolejno kilkoro dzieci. Zdaniem Sądu wnioskodawczyni, będąc obciążona rodziną nie mogła też pracować w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, co zeznania świadków na okoliczność tej pracy czyni niewiarygodnymi.

Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu drugiej instancji, ponieważ jest ono wbrew zarzutom kasacji, przekonująco uzasadnione i uwzględnia zasady doświadczenia życiowego, w świetle których nie jest wiarygodne, aby kobieta, która była pięciokrotnie w ciąży mogła w ciągu kilkunastu lat stale i nieprzerwanie pracować w

miejscu pracy oddalonym o kilka kilometrów i jednocześnie prowadzić dom i wychowywać dzieci. Nie jest też trafny zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż doliczenie do uznanego okresu zatrudnienia (w wymiarze składkowym nieco ponad 9 lat) okresów nieskładkowych wychowywania dzieci, ale w wymiarze nie przekraczającym 1/3 okresów składkowych czyli około 3 lat, nie spowoduje spełnienia przez wnioskodawczynię kryterium 20 lat okresów zatrudnienia.

Sąd Najwyższy nie znalazł przeto usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====